

„Wiosna w wiejskiej zagrodzie” D.Niewola

Przemek pojechał z rodzicami na wieś, do babci. Podróż była daleka, ale chłopiec nie marudził ani trochę, tak bardzo podobał mu się babciny domek z ogrodem, obora i podwórko, po którym spacerowały kury, kaczki i kotek Filutek.

-Już chciałbym tam być-mruczał.

Droga prowadząca przez wieś była bardzo wąska-auta z trudem się mijały.

-Nareszcie-odetchnął Przemek, gdy wszyscy stanęli przed furtką babcinego domu.

Chłopiec pierwszy pchnął bramę, wbiegł na podwórko i ...

Wielkie białe ptaszysko sycząc i wyciągając dziób sunęło na niego.

-Ratunku! On mnie zje!- darł się chłopiec.

Napastnik jednak wcale nie przestraszył się krzyku, tylko syczał dalej. Z opresji wyratowała wnuka babcia.

-To gąsior- wyjaśniła-Jest zły, bo nie lubi koloru czerwonego (a taki właśnie miał dres Przemek).

Gdy chłopiec trochę ochłonął i zjadł pajdę wiejskiego chleba z miodem, rozejrzał się po podwórku.

-Babciu! Babciu!- wołał- Popatrz, jakie żółciutkie kłębuszki.

-To małe kaczki- wyjaśniła. -Aza też ma potomstwo-dodała.

Za chwilę chłopiec głaskał pieski, które lizały jego ręce.

-Łaskoczesz-mówił śmiejąc się do brązowego szczeniaczka.

Niespodzianka czekała go też w oborze, bo okazało się, że obok brązowej krowy stoi brązowy cielaczek.

W kurniku zaś podsłuchiwał rozmowę kur.

-Ko, ko-już wkrótce będą pisklęta.

-Kod-ko dak, tak, tak.

Wieczorem pełen wrażeń gawędził wesoło z babcią.

-Jakie to dziwne -mówił-że na wiosnę w zagrodzie jest tylu nowych lokatorów.-Kaczuszki, gąski, cielaczek-wyliczał.

-Zgadnij wnusiu, jakie jeszcze małe zwierzątka wnet tu zobaczysz?- pytała babcia.

Może...-może świnki-odrzekł Przemek.

Rozmowa na temat opowiadania kierowana pytaniami:

Gdzie pojechał Przemek z rodzicami?

Kogo wystraszył się Przemek na podwórku?

Jakie zwierzęta zobaczył Przemek?

Jak nazywają się dzieci wymienionych zwierząt? (kaczka, gęś, krowa, pies, kura)